

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 18 Czerwca r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 9 czerwca.

Podług gazety sankt-petersburskiej z dnia 8 czerwca. JEHO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻE JEGOMOSĆ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ, przybył do miasta Lugi d. 30 maja o godzinie 6 z północy; i po zmianie koni, o tejże godzinie, w dalszą udał się drogę do Sankt-Petersburga.

Podług *Ruskiej Ind. lida* z dnia 7 czerwca: W najwyższym Ukazie JEHO CESARSKIEJ MOŚCI do Rządzącego Senatu, d. 10 kwietnia wydanym, wyrażono: „Dla podania sposobności chorym, przyjeżdżającym do wód kaukaskich, ROZKAZUJEMY: 1) Przyczynić do nich dwóch medyków, trzech uczniów lekarskich, aptekarza, gezeła i dwóch uczniów aptekarskich. 2) Pensyi wypłacać medykom: starszemu, przy ciepłych źródłach, po trzy tysiące; młodszemu, przy kwaśnych, po dwa tysiące; aptekarzowi po tysiąc; gezelowi po 800, i uczniom, każdemu po 400 rubli na rok, z Kaznaczejstwa Państwa, zostawiając jednakże Zarządzającemu Ministerjum spraw wewnętrznych, przy naznaczeniu wszystkich tych Urzędników, naznaczać dla nich takie płace, zupełne lub z pewnem zmniejszeniem, podług swej uwagi, z tem, iżby w późniejszym czasie, w miarę ich gorliwości w pełnieniu swych powinności, uczynić dodatek do naznaczenia etatowego. 3) Złożenie apteki przy ciepłych źródłach i oddzielenie części do wód kwaśnych, przez czas bawienia tam chorych, ma zrobić Zarządzający Ministerjum spraw wewnętrznych na rachunek summ, na medyczny departament wydających się.“

Podług gazety senackiej z dnia 9 czerwca, przez Najwyższy ukaz z dnia 29 maja, uwolniony z departamentu dóbr Państwa, radca kollegialny, *Brylewicz*, najmłodszy naznaczony, urzędnikiem do spełniania poleceń, przy ministerjum udziałów.

Taż gazeta ogłosiła następującą Opinią Rady Państwa: „Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechném Zebraniu rozważała przedstawienie Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, względem pomniejszenia liczby studentów skarbowych przy uniwersytecie kazańskim.

Minister, starając się o wynalezienie środków do zaradzenia bardzo wielkiemu niedostatkowi medyków w Rosyi, znajduje najlepszym i najpewniejszym sposobem do osiągnięcia tego celu, pomnożenie liczby medycznych uczniów przy uniwersytetach, w których dla szczupłości etatów i pomocy naukowych, dotąd bardzo mała tylko liczba młodych ludzi przykładala się właściwie do medycyny, i dla tego uniwersytety nie mogły dotąd ze swojej strony działać w tem zaozerzeniu sposobem należyty dla wystawienia medyków tyłu, ile ich potrzeba do służby i powszechnej potrzeby. Na skutek czego, po należytem przygotowaniu założone zostały już instytuta medyczne przy uniwersytetach: moskiewskim, wileńskim, przy każdym na sto, a przy dorpackim na czterdzieści uczniów, dla uczenia się medycyny.

Teraz podaje się możność przy uniwersytecie kazańskim powiększyć liczbę studentów, na skarbowym koszcie utrzymywanych, tak, iżby 40

uczniów oddzielono było do fakultetu medycznego. Będą oni przysyłani ze szkół duchownych na tychże prawidłach, jak się wybierają uczniowie do CESARSKIEJ Akademii medyko-chirurgicznej.

Oddzielenie od tych 40 studentów medycyny, uznano potrzebę powiększyć potrzebną liczbę studentów skarbowych także do 40, do fakultetów: fizyko-matematycznego i etyko-filologicznego, w których przedmiotach sposobią się nauczyciele do gimnazyów i w części do szkół powiatowych.

Podług Ustaw Uniwersytetu Kazańskiego, komplet studentów skarbowych naznaczony jest 40; ale teraz zmniejszony do 30, jedynie dla niedostatku summ, potrzebnych na utrzymanie zupełnego kompletu. Tymczasem niedostatek nauczycieli codziennie mocniej daje się uczuwać, co też inaczej i być nie może w wydziale, składającym się z 15 gubernij najdalszych.

Dla tego zrobiono wyrachowanie summ, potrzebnych corocznie i jednorazowie na 40 studentów medycznych i na 10 przydanych do innych fakultetów.

Podług tego wyrachowania kładzie się: Jednorazowie: na początkowe opatrzenie rzeczmi bezterminowemi 40 skarbowych studentów medycznych, w pierwszym roku 20,861 rubli 25 kop., w drugim roku 1172 rubli, i w trzecim roku 1112 rubli, a wszystkiego 25,145 rubli 25 kopiejek.

Corocznie: na wszystkich w ogóle studentów skarbowych: w pierwszym roku 42,510 rubli, w drugim roku 61,560 rubli, w trzecim roku 67,510 rubli, a w czwartym i następnych latach po 68,810 rubli.

Do tego rachunku dla koniecznej potrzeby, prócz wydatku, na studentów potrzebnego, wniesione są następujące przedmioty:

1) Ekonom z pomocnikami, kredensarz (*Tafeldecker*), odzwierny i 12 inwalidów, w summie na 5260 r. na rok.

2) Do corocznego dopełnienia summy etatowej na utrzymanie domów uniwersyteckich, oświecenie, opał, ochłodztwo i t. d., na co teraz wydaje się po 8,800 rubli, tyleż jeszcze, dla tej szczególnej przyczyny, że już jest projekt budowania nowych domów.

3) Do terażniejszej na Uniwersytet summy, Kapelanowi i na utrzymanie kościoła, 1000 rubli, uważa się potrzebnem, dla ograniczenia tej summy, na coroczne tego dopełnienie, przydać 700 rubli, i jednorazowie na opatrzenie kościoła uniwersyteckiego w rzeczy potrzebne, a mianowicie: co do ołtarza, zakrystyi i xiąg kościołowi potrzebnych 6000 rubli.

4) Pozostałość od summ wyznaczonych na utrzymanie studentów, jeżeliby się ona po upłynięciu roku okazała, zamierza się nie odkładać do summ ekonomicznych uniwersytetu, ale uważać za osobny artykuł i obracać na reparacye, i poprawki skarbowych co do gospodarstwa studentów, rzeczy, na kupienie nowych, na miejsce ubywających z użyciem dla starości i t. d.

Rada Państwa, przejrzawszy pomienione wyrachowanie, znajduje wydatki, w niem objęte, umiarkowanemi, a przedmiot powiększenia przy uniwersytecie kazańskim studentów, na skarbowym koszcie utrzymywanych, za istotnie potrzebny i pożyteczny; dla czego i postanawia: przedstawie-

nie Ministra spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia utwierdzić, z tém, iżby dodatkowa na Kazański Uniwersytet summa żądana przezeń była, zaczynając od roku 1823.

Na tej opinii napisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak: *Ma być podług tego.*

Carskie Sieło
dnia 26 marca 1823 roku.

W teyże gazecie następuje Opiniya Rady Państwa w brzmieniu takim:

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrwszy przedstawienie Ministra spraw duchownych i Narodowego Oświecenia, o wyznaczeniu funduszu przy dorpackim uniwersytecie dla sześciu uczniów Synodu Litewskiego, i mając na uwadze wolę Najwyższą względem przecięcia domagań przy dworach zagranicznych o wznowienie upadłych funduszów, oraz niemożności Synodu Litewskiego ukształtować na własnym koszcie przy uniwersytecie dorpackim sześciu uczniów, zgadza się z Ministrem spraw duchownych i Narodowego Oświecenia, iż konieczną już jest rzeczą naznaczyć fundusz na przedmiot wyżej wspomniany ze skarbu, a zatem i *mniema*: potrzebną summę po tysiąc dwieście rubli srebrem na rok naznaczyć do wydawania ze Skarbu Państwa, zostawując Ministrowi spraw duchownych i Narodowego Oświecenia porozumieć się z Ministrem skarbu względem czasu, w którym kaznaczeystwo będzie w możności zabierać summę tę wydawać, i podług tego, zapisywać ją na liście rozchodów tego ministerium. *Na tej Opinii napisano*: „JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa, względem wyznaczenia funduszu przy Uniwersytecie dorpackim, dla sześciu uczniów Synodu Litewskiego, NAYWYŻEY potwierdzić raczył i wypełnić rozkazał. Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin.*”

Rządzący Senat przez Ukaz okólny, pod dnim 29 maja r. t. obwieścił, iż CESARZ JEGOMOŚĆ rozkazał raczył: zalecić z Rządzącego Senatowi PP. Ministrom, Wojennym i Cywilnym Gubernatorom i wszystkim urzędom, jako w dodatek do NAYWYŻSZEGO Ukazu z dnia 12 grudnia 1817 roku, iżby o wszystkich, zostających pod wiedzą ich w służbie Kamerherach i kamerjunkturach przeżyłone były do kantoru dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI formularne opisy corocznie ku miesiącowi wrześniu; o tych zaś z nich, którzy opuszczają służbę, ażby dawano wiedzieć niezwłocznie temuz Kantorowi, który obowiązany jest w tymże czasie donosić JEGO CESARSKIEY MOŚCI i upraszać o NAYWYŻSZE rozwiązanie, iżby oni bez udzielney woli MONARSZEY nie mogli już liczeni być przy dworze.

Kurs petersburski d. 5 ozerw: dukat hollenderski nowy 11 r. 80 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72½ kop. 2 r. 72 k.

Nieustający dochód komisyyi umorzenia długów: 6½ assygn. - po - - - 100 - } procentow
5½ takąż - - - - 81½ - }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Droga rocznica ogłoszenia Królestwa Polskiego, obchodzona była wczora w stolicy tuteyszey z tą uroczystością, jakiej tak znakomita pamiątka jest godna, i z tą radością, jaką przejęte są serca wszystkich Polaków na wspomnienie dnia, w którym przez łaskę Najpotężniejszego i Najlepszego z Monarchów, udarowani zostali bytem politycznym. Gdy z powodu deszczu, zwykle nabożeństwo pod gołym niebem w obozie odbytem być nie mogło, odprawia się w kościele metropolitalnym uroczysta msza, którą celebrował JW. *Czyżewski* Biskup augustowski, Senator Królestwa Polskiego, a wszystkie władze i ludność w modły za najdłuższe życie i powodzenie Ukochanego Monarchy i Jego dostoyney Familii, były obecne te-

mu świętemu obrzędowi. Z powodu uroczystości dnia tego, na Teatrze Narodowym dane było widowisko bezpłatne, a wieczorem oświecono miasto.

W tych dniach wyjechał ztąd do wód JW. *Jenerał Lewicki* komendant miasta Warszawy.

FRANCYA.

Paryż dnia 6 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej.*)

Powszechna uwaga (pisze gazeta hamburska) zwrócona jest na prędkie ukończenie wojny hiszpańskiej, która gdyby się przedłużyła, wieleby pieniędzy kosztowała. Wszystkie atoli okoliczności spodziewać się każą niezwłócnego pokoju. Dziennik *Rozpraw*, przytaczając adres podany Xięciu *Angoulême*, dowodzi, iż nie tylko duchowieństwo i włościanie hiszpańscy sprzyjają Królowi swemu i francuzom, a między innymi daje niejaki objaśnienie zamysłów i życzeń Francyi względem przyszłych stosunków Hiszpanii w tych słowach: „Xiążę, naczelny wódz wojska, jako tłumacz sposobu myślenia Króla *Ludwika* i dostoynych Sprzymierzeńców jego, tak w pierwszej swojej odezwie, jako i późniejszey, wydanej w *Madrycie*, obiecał Hiszpanii wszelkie zapewnienie, któreby interessa jej zabezpieczyć, i przyszły byt tego pięknego kraju, na niezachwianych zasadach utwierdzić mogło. Usłyszano tę obietnicę, i przyjęto. Grandowie hiszpańscy dali przykład, za którym podydą inne klasy mieszkańców.”

Słychać (pisze jeden z tuteyszych dzienników), że d. 3 b. m. miała nadejść wiadomość z Katalonii, iż marszałek *Moncey*, dla skutecznienia planu działań swoich i większego zebrania sił, uznał potrzebę wyjść z *Mataro*.

Ostatnie wiadomości z *Sevilli* wystawują to miasto w naywiększem zamieszaniu. Kilku zapaleńców chciało Hrabięgo *Abisbal* ogłosić za wyjętego z pod prawa, i uwięzić wszystkich, którzy inaczej myślą. Mieszkańcy patrzą z ubolewaniem na te intrugi demagogów. Wszystko zapowiada bliski upadek stronnictwa rewolucyjnego. Widzieliśmy, jak podobne wypadki poprzedziły koniec tegoż stronnictwa w *Neapolu* i w *Paryżu*, gdzie dumni reprezentanci dosiadywali jeszcze na krzesłach swoich, kiedy Xiążę *Wellington* i Heldmarszałek *Frimont*, ostatnie ich nadzieje zniweczyli.

Xiążę *Infantado*, który teraz znakomity urząd piastuje w nowo ustanowioney juncie rządzącej hiszpańskiej, jest grandem i jednym z naybogatszych panów. Wziął nauki we Francyi, a potem wróciwszy do oyczyzny, roku 1793 zaciągnął półk swoim kosztem, i poprowadził go przeciw francuzom, którzy weszli do Katalonii. Dawniej już sprzyjał mu *Ferdynand VII*; w czasie jednak gwałtów, jakie zaszły przeciwko Xiążęciu *Polsoju w Aranjez* został oskarżony o zdradę kraju. W roku 1808 towarzyszył Królowi do *Bojony*. W roku 1811 został posłany w zleceniu dyplomatycznym do *Londynu*. Nie lubili go liberaliści hiszpańscy; lecz *Ferdynand VII*, zawsze mu przychylny, odzyskawszy tron w roku 1814, mianował go prezesem rady kastylijskiej. Jest to człowiek bardzo łagodny, przywiązany duszą i ciałem do swego Monarchy; i nieraz krew swoją i majątek dla niego poświęcał. Ma lat blisko 50.

Wychodzący w *Tuluze* dziennik donosi o rozruchach panujących w *Saragossie*. W uroczystość *Zielonych świątek* zamordowano tam 4 konstytucyonistów, a 22 raniono. Ustanowiona tam junta złożoną z xięży. Kazano mieszkańcom, aby w przeciagu 24 godzin złożyli milion franków kontrybuowi na nadzwyczajne wydatki.

O d. 1 czerwca wojsko rojalistów hiszpańskich nie ma brać płacy ze skarbu francuzkiego. Ze wszystkich północnych i północnowschodnich departamentów naszych, ciągnie wojsko na granicę hiszpańską.

O d. 4 b. m. Monarcha nasz upoważnił ministra skarbu do przedania summy 23 milionów 114 516 franków wieczystey prowizyi. Przedaż ta nastąpi d. 10 lipca przez licytacyę.

Zmarły marszałek *Davoust* bardzo cierpiał pół roku na piersi; wiedział, iż z tej choroby nie wywdzie; do ostatniej chwili zachował zupełną pokójność umysłu, i poczynił wszelkie rozporządzenie tak majątku, jako też pogrzebu swego. Pożegnał się czule z rodziną i przyjaciółmi, i skończył spokojnie. Pogrzeb jego odbył się d. 4 b. m. Orszak składał się z 12 pojazdów. Ciało nieboszczyka wiezione było na sześciokonnym paradnym karawanie, u którego we 4 rogach przywiązano chorągwie. Znaki dostojności marszałka leżały na trumnie; odział wojska, złożony blisko z 2000 ludzi, stał pod bronią. 12letni syn znajdował się na czele parady pogrzebowej, Marszałkowie i Parowie Francyi, hrabia *Jourdan* i Xiążę *Trepiso*, oraz jenerałowie porucznicy *Bellier* i *Maison*, trzymali rogi całunu. Inni marszałkowie, wielu Parów, a między nimi Margrabia *Lauriston*, minister domu królewskiego, znaczna liczba członków izby deputowanych, jenerałów, marszałków polnych, tudzież inni wyżsi oficerowie, urzędnicy i przyjaciele, odprowadzili go do grobu. Na cmentarzu *Pere Lachaise* marszałek *Jourdan* miał mowę pogrzebową. Z tej okazji dołączamy tu wzmiankę o główniejszych czynach życia jego.

Ludwik Mikołaj *Davoust*, Xiążę *Auerstädt* i *Eckmühl*, marszałek francuzki, urodził się 10 marca 1770 roku w *Annou*, w dawnej Burgundyi z znakomitej familii, a nauki swoje odbył w szkole wojskowej w *Brienne*, razem z *Napoleonem*. W roku 1785 został podporucznikiem w półku jazdy *Royal Champagne*, w roku 1790 mianowany był dowódcą trzeciego batalionu ochotników z *Joune*. Już pod *Dumourierem* okazał waleczność swoją w bitwach pod *Jemappe* i *Nerwinden*. W miesiącu czerwcu 1793 roku mianowany został jenerałem, lecz dekret nakazujący dawnej szlachcie bydź nieczynną, przymusił go do oddalenia się z wojska. Dzień gły *thermidora* powołał go znowu pod chorągwie, i użyty został na przód w korpusie mozelskim do oblężenia *Luxemburga*. Następnie służył pod jenerałem *Pichegru*, w korpusie reńskim; pod *Manheimem* dostał się w niewolę, ale wkrótce wymieniony, znajdował się przy sławnym przeysciu *Renu* w roku 1797, gdzie dał chlubne dowody rozsądnego dowodzenia i osobistej odwagi. Udał się z *Napoleonem* do *Egiptu*, popisując się i tam z mężem i odwagą; on to po bitwie pod *Abukir* na tę wieś napadł i zdobył, a po traktacie w *El Arisch* z jenerałem *Dessaix* wsiadł na okręt w *Alexandryi* i wrócił do Francyi. Już zbliżali się do wysp hieryjskich, gdy napadła na nich fregata angielska i przed admirała *Keith* zaprowadziła do *Liworny*. Ten ponieważ nie odebrał jeszcze od swego dworu przepisów, w skutku powyższego traktatu, uważał ich za jęńców, i dopiero w miesiąc odebrali pozwolenie udania się do *Tulonu*. Powrót *Davousta* mocno ucieszył *Napoleona*, który mianował go jenerałem dywizyi i powierzył mu dowództwo jazdy we *Włoszech*. W nagrodę załug, mianowicie w bitwie pod *Marengo*, *Napoleon* zrobił go dowódcą grenadyerów gwardyi konsularney, która w bitwie tej świetnie się popisała i pozyskała imię kolumn granitowych. Po wstąpieniu na tron *Napoleona* (1804) *Davoust* mianowany został marszałkiem państwa, kawalerem wielkiego krzyża legii honorowej i naczelnym dowódcą gwardyi cesarskiej. W kampanii 1805 roku dowodził korpusem francuzów. Po pokoju presburskim pozostał z swoim korpusem w *Niemczech*.— Wojna, która w październiku 1806 roku wybuchnęła, przemieściła go do *Saxonii* na bitwę pod *Auerstädt*, gdzie również z prawem skrzydłem francuzkiem zajmował odosobnione stanowisko, i nie mało się przyłożył do rozstrzygnięcia wypadku. Ze zaś prawie zupełnie oddzielną bitwą pod *Auerstaedt* tylko przez swoje plany wygrał, po pokoju więc tylicyckim, mianował go *Napoleon* Xięciem *Auerstaedt*.— Następnie *Davoust* bał się w *Warszawie*; udał się potem do *Wrocławia* na dowódcę tak zwanego wojska reńskiego, gdy już wielkie wojsko zostało rozpuszczone. Po nowym wybuchnięciu wojny z *Austryją* (1809), przyłączył się z swoim korpusem do *Napoleona*, a jego pochód przez wyższy Palatynat nad *Dunajem*, aż do dnia bitwy pod *Ratyzboną*, był trudnym przedsięwzięciem. Czynnym przyłożył się do zwycięstwa pod *Eckmühl*. Do bitwy pod *Aspern* należała tylko jego 4ta dywizya, w której jenerał *St. Hilaire* z większą częścią swojego wojska poległ na lewej stronie *Dunaju*. W bitwie pod *Wagram* dowodził *Davoust* znowu prawym skrzydłem. Po pokoju *Napoleon* wyniósł go na dostojność Xiążęcia *Eckmühl*, a po przyłączeniu miast anzeatyckich do Francyi, na jenerałnego rządce 3ch departamentów anzeatyckich. Znajdował się także *Davoust* w wyprawach 1812 i 1813 roku. Po ostatecznym poddaniu *Hamburga*, pomimo pism, które mi postępowanie swoje usprawiedliwił pragnął, nie został przez Króla *Ludwika XVIII* do godności przywrócony, i żył spokojnie na wsi. Po wywiezieniu z wyspy *Elby* w marcu 1815 roku, *Napoleon* mianował go ministrem wojny. Po bitwie pod *Waterloo*, i wywiezieniu wojska sprzymierzonego do *Paryża*, cofnął się za *Ligerę* i na rozkaz Króla oddał marszałkowi *Macdonald* dowództwo swego korpusu, wynoszącego jeszcze 45,000 ludzi. Po krótkim pobycie w *Paryżu*, zkał, utraciwszy pensyę, oddalonym został, udał się *Davoust* do swojej wiejskiej posiadłości *Sevigny*; ale potem sprzedał wszystkie swoje dobra i w roku 1816 powrócił do *Paryża*. W roku 1815 popiersie jego usunięte zostało z sali marszałków. Umarł *Davoust*, jak wiadomo, d. 30 maja r. b., zostawiwszy wdowę, jednego syna, mającego lat 12, i 2 córki. Syn odziedziczył godność Para Francyi i majątek, czyniący blisko 30,000 franków rocznego przychodu.— Przed rokiem 1814 uposażenie *Davousta* czyniło mu rocznego dochodu milion 800,000 franków (2 miliony 880,200 zł. pol.); lecz później majątek ten przysporzył mu ledwo 100,000 franków rocznego dochodu.

Paryż dnia 7 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Na miejsce zmarłego Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*) Król Jmć wyniósł Margrabiego *Lauriston*, ministra swojego domu, i jenerała porucznika na dostojność marszałka Francyi i razem poruczył mu naczelne dowództwo drugiego korpusu odwodowego wojska francuzkiego w *Hiszpanii*. *Davoust* jest głym z najsławniejszych dowódców *Napoleona*, którzy od roku 1814 umarli; poprzedził go bowiem do wieczności: *Massena*, *Serrurier*, *Kellermann*, *Augerau*, *Berthier*, *Murat*, *Ney* i *Rapp*. Z tych dwóch tylko *Serrurier* i *Kellermann*, miało przeszło 53 lat.

Od kilku dni (pisze dziennik *Gwiazda*) pisma publiczne liberalne powtarzają pogłoskę, iż Król hiszpański wyjechał z *Sewilli* do *Kadyxu*. Najświeższe doniesienia z *Sewilli* pod d. 26 maja nie wzmiankują o wyjeździe tego Monarchy; lecz sądzono, iż jeśli istotnie miał wyjechać, udałby się przedej do *Badajoz*, niż do *Kadyxu*. (*Gazeta Sternik* zapewnia, iż po jednomyślnej uchwale stanów wywiezienia Króla do *Kadyxu*, Monarcha ten wyjechał tam d. 27 maja).

Hrabia *Buturlin*, półkownik i skrzydłowy adjutant N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, który tu przybył od 4 dni, miał dziś prywatne wysłuchanie u Króla Jmci, i zaraz wieczorem wyjechał w dalszą podróż do *Madrytu*, Margrabia *Talaru*, mianowany posłem francuzkim przy regencyi hiszpańskiej, miał także prywatne wysłuchanie u Monarchy naszego i d. 9 b. m. wyjechał do *Madrytu*.

Tutejsze dzienniki liberalne wymieniły granatów hiszpańskich, którzy dotąd jeszcze są stronnikami stanów. Jest ich 27.

Donoszą z *Madrytu* pod d. 26 b. m., iż stany hiszpańskie, odrzuciwszy natayney sessyi większą część 17 kresek projekt wywiezienia Króla z *Sewilli*, wniosły go powtórnie, nie wiadomo jakim sposobem, na publiczney sessyi, i większością 17 kresek przyjęły. Co jednak wielkich dozna trudności, gdyż lud techniczny powszechnie dobrym du hem, zapewnie się oprze; półk morski zapewnił Monarchę, iż nie pozwoli na przymuszone wywiezienie jego z *Sewilli*. Zamieszanie w tém mieście jest nadzwyczajne;

uciekło już 175tu członków stanów i najgorliwiejsi stronnicy konstytucji znikają jeden po drugim. Ze względu na ducha panującego w prowincjach Andaluzji i Estremadury 15 000 francuzów, ciągnących ku Sewilli i Badajoz, potrafi zupełnie oswobodzić te prowincje od jarzma konstytucjonistów.

Dnia 9 czerwca. Wczora o godzinie 8 wieczorem odebrano tu przez telegraf wiadomość od Hrabiego *Guillemintot*, datowaną tegoż samego dnia o godzinie 10 zrana, podług której, k. rpus generała *Laroché Jacquelin*, wysłany na rozp. znane, poraził pod *Astorga* d. 2 b. m. oddział nieprzyjacielski, złożony z 1,000 żołnierzy, i zabrał w niewolę 150 ludzi, między którymi znajduje się marszałek polny i podpułkownik. Nieprzyjaciel miał blisko 30 zabitych i ranionych.

Dzisiejszy *Monitor* umieścił dwa następujące wyjątki z listów prywatnych.— *Wyjątek listu z Sewilli* pod d. 22 maja: Generał *Villacampa* wsiądnął d. 23 b. m. na statek parowy i popłynął do *Kadyxu*, aby, jak się domyślają, uczynił potrzebne przysposobienia na przyjęcie tam Króla. Na rzece *Guidalquivir* zabrano mały statek, o którym sądzą, iż był przeznaczony do uwiezienia Monarchy, gdyż oddał podwójną strażę w zamku. Sposob myślenia ludu jest ciągle wybojny; wojsko morskie technie także najlepszym duchem. Poseł angielski ofiarował przytułek w *Gratar* e członkom stanów, którzy się najbardziej p. czu wają do winy.

Wyjątek listu z Madrytu pod d. 3 czerwca: „Rozchodzą się bardzo sprzeczne pogłoski o tém, co się teraz dzieje w *Sewilli*. Zdaje się niewątpliwie, iż postanowiono uwieźć Króla. Tymczasem list z *Kadyxu* pod d. 25 maja zapewnia, iż władze tego miasta i najznakomitsi kupcy, przesięzili nie przyjmować rządu. Obywatele i żołnierze morscy strzegą bram gorliwie i nawet przysposobiono się do wytrzymania oblężenia. Uprzekrzyły się nakoniec *Kadyxowi* rewolucye, w których tyle już uciepiał. Dwa okręty francuzkie krążą przed tamczym portem zewnętrznym. Według listów z *Walencyi* pod d. 28 maja, *Balasteros* wrócił do *Leris*; zakazał żołnierzom swoim śpiewać pieśni patryotycznych. W *Walencyi* stały 3 lub 4 bataliony. Wreszcie, trudno bardzo mieć wiadomości z prowincyi, zajętych przez konstytucjonistów, którzy dają pilną baczną na korespondencje; wszystkie listy, przychodzące z *Madrytu*, bywają palone w *Sewilli* lub *Walencyi*, skoro obymają doniesienia niepomyślne dla konstytucjonistów; pisane zaś z *Sewilli* i *Walencyi*, a zawierające w sobie ważne okoliczności, bywają podobnie niszczone i są często powodem do uwiezienia. Jeneralny dyrektor poczty, mieszka na gościńcu z tej strony *Sewilli* dla pełnienia powyższych czynności swoich.“

W noc z dnia 1 na drugi b. m. wybuchł w *Bordeaux* wielki pożar nie daleko zamku, w którym Kieźna *Ang uleme* mieszkała. Gorliwe atoli usiłowania władz wojskowych i cywilnych to sprawiły, iż tylko dom jeden zgorzał, a żadne zamieszanie w czasie ognia nie nastąpiło.

PRUSSY.

Berlin dnia 17 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Małżonka Xiążęcia pruskiego *Wilhelma* wyjechała ztąd onegdaj z rodziną swoją do *Pyrmonu*.

Hrabia *Fönigsmark*, urzędnik poselstwa naszego przy dworze francuzkim, wyjechał ztąd goncem do *Paryża*. Przejeżdżał tedy goniec rossyjski, wysłany z *Petersburga* do *Paryża*.

W powiecie welszarskim trwa w wielu miejscach dawny zwyczaj czyli zabawa, iż około wielkieynocy odbywa się licytacya na panienki; to jest, kto da więcej na ucztę, z tym panna będzie rozmawiała i tańczyła. W tym roku zabawa ta skończyła się tragicznie, gdyż po licytacyi w czasie uczt nastąpiła kłótnia, w której dwaj zapasnicy tak zawzięcie bili się nad rzeką, że jeden z nich wpadł w wodę i utonął; poczem zakazano podobney aukcyi.

Dnia 22 z. m. była okropna burza w miastach *Greifenhagen* i *Fiddichow*. O południu taściemniało, iż ledwo można było czytać. Przy nadzwyczajnym wichrze, wśród ustawicznych błyskawic i grzmotów, padały z ulewą kawały lodu, mające dwa cale grubości. Burza ta pośliznęła przeszło 6000 szyb w oknach; oziminę na 74 włokach przez połowę zniszczyła; jarzynę i kartofle z ziemi powyrzuwała, rysy w ziemi i nadoliny w górach porobiła, jagnięta, kozy i gęsi pozabijała, kilka ogrodów piaskiem zasypała, mosty, stawy i koła młyńskie pozrywała. Najstarsi ludzie nie pamiętają podobney.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

М. Шкловъ майа 29 дня 1823 года.

По волю Господина Главногокомандующаго 1ю армією, Имшенданшсиво оной объявляешъ, что торги на поставку провіанша для войскъ сей арміи и причисленыхъ къ оной назначеныхъ въ Казенныхъ Палатахъ пѣхъ самихъ Губерній, гдѣ войска расположены, именно: Владимирской для полевыхъ войскъ съ 1го августа, а для внутреннихъ съ 1го октября 1823 по 1е генваря будущаго 1824 года, и Виленской на ту часть Губерній, которая заключаетъ въ районъ 1й арміи, какъ для полевыхъ, такъ и для внутреннихъ войскъ, съ 1го августа 1823 по 1е генваря 1824 года, торги Юняъ 22, 23 и 25, перешоржи Юняъ 27, 28 и 30-го числа.

На сіи сроки вызываюшя жалающіе къ торгамъ съ законными залогами, во уваженіе помесячной поставки, на сей разъ въ пишущую часть промивъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особю; и кромѣ общеспвенныхъ оныхъ дворянства поставокъ, кои оспаютъ на одномъ доверіи. Ведомости о потребностяхъ въ каждой губерніи, будучи разосланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ ошкрыты, въ мѣсяць съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны производиться торги.

Подлинное подписалъ:

Генераль-Имшенданшъ 1й арміи, Аршиллерин Генераль-Майоръ Широковъ.

ОГЛОСЗЕНИЕ.

М. Шкловъ майа 29 дня 1823 року.

З воли JW. Главногододзачег 1й арміи, интенданца яей огласаа, iż тарги на доставку провіанту для войскъ тей арміи и прилчченыхъ до оней, назначаяя сѣ въ Иzbахъ Скарбовыхъ тыхъ самыхъ губерній, гдѣ войска сѣ разлчзены, а мianовитѣ: Влodziмирскіей для полевыхъ войскъ од 1го августа, а для внутреннихъ од 1го октября 1823 д. 1го stycznia 1824 року, и въ Виленскіей на тѣ часть губерніи, которая займаетъ сѣ районемъ 1шзей арміи, такъ для полевыхъ jako и для внутреннихъ войскъ, од 1го августа 1823 до 1го stycznia 1824 року, тарги въ дняхъ: 22, 23 и 25 јуніи, претарги такожъ јуніи 27, 28 и 30 дня.

На те термны вzywаюшя сѣ жчзачу до таргѣвъ з правнemi кауцями въ проповрѣви мнѣсячной доставы, на те разъ въ платѣй чѣсѣи въ стосунку до того подрадѣ, а для забезпеченія задатковъ особно, и опрѣчъ достав од згромадженъ шляхты, которѣ zostаю на samev илчѣсѣи. Вѣдомѣсѣи о потребней илчѣсѣи въ каждеy губерніи, бѣдѣ розѣсланы до Иzb Скарбовыхъ въ своімъ часіе и publicznie въ нихъ odkрыte, razem зe szczegѣlnemi кондиціями и далшзemi правдлami, на основіе которыхъ повинны сѣ odbywac тарги.

Аутентыкъ подпisał:

Јенераль Іntendent 1шзей арміи, Јенераль-Майоръ Артыллерыи Широковъ.

Курс виленскі на assygnaty од дня 12 czerwca рубел сребрны 3 rub. 81½ kop., czerwony zloty nowy r. 11 kop. 82, stary r. 11 kop. 6½, imperyal r. 37 kop. 60½.

Wilno dnia 18 Czerwca Roku 1823 r. s.

ZNIESIENIE HANDLU NIEWOLNIKAMI.

(z *Gazety le Conservateur Impartial.*)

Jeżeli z nieprzyjemnym uczuciem postrzegano, iż na kongresach, odprawianych od wielu lat, Anglia sama jedna mówiła tohym niejakieś wyższości, o wielkim i trudnym zagadnieniu, zniesienia handlu niewolnikami; tedy nie bez radości dowiedzą się, że Francya na kongresie *Werońskim*, w rzeczy tej, która powinna być roztrząsaną w zupełnej niepodległości przez każdy rząd, tłumaczyła się sposobem równie pełnym otwartości i godności, jak umiarkowania i rozziropności. Dokumenta, złożone parlamentowi angielskiemu, a wydrukowane po angielsku i po francuzku, zawierają postanowienia kongresu i noty różnych Mocarstw, z pomiędzy których wybieramy notę Francyi. W niej można będzie widzieć ze szlachetną dumą, że minister, obowiązany do czynienia w tej ważnej sprawie, potrafił wystawić swój kraj tak świetnie, jak przystoi wielkiemu mocarstwu.

Odpowiedź PP. Pełnomocników Francyi na notę Xiążęcia Wellingtona, tyczącą się handlu niewolnikami.

„Nota Xiążęcia Wellingtona, podana kongresowi na posiedzeniu d. 24 t. m., została wziętą pod rozwałę ministrów pełnomocnych Króla Jmci Chrześcijańskiego.

„Zaczynają oni od oświadczenia, że rząd francuzki dźieli wszelką troskliwość rządu angielskiego, o zniesienie handlu, również przez Boga jak ludzi, potępienego. Liczba niewolników afrykańskich, przeniesionych od kilku lat do osad, gdyby nawet była i mniejsza, aniżeli Anglia wyrachowała, jednakże zawsze jest wielką. Wielkość cierpień tych ofiar haniebney chciwości, wzbudza największą zgrozę. Nigdy nie będą zbyt uczynni, usiłowania narodów chrześcijańskich na zmazanie plamy, którą handel niewolnikami wypiętnował na ich charakterze; i nigdy nie można dostatecznie uwielbić gorliwości, jakiej anglicy dokładali w popieraniu tak dobroczynnych zamiarów.

„Lecz jeżeli mocarstwa sprzymierzone zgadzają się w tem zagadnieniu moralnym i religijnym, jeżeli ich życzenia są jednomyślne za zniesieniem handlu niewolnikami; to zniesienie zawiera pytania o rzeczach, które nie są równe prostoty. Ministrowie Króla Jmci Chrześcijańskiego, wnet je przebiegają, trzymając się not, podanych przez Xiążęcia Wellingtona.

„Wszystkie dzisiaj prawa narodów cywilizowanych, wyjąwszy Portugalię, zakazują handlu niewolnikami; idzie za tém: że ten występek, niegdyś prawny, dziś został występkiem nieprawnym, jest dwakroć potępiony, od przyrodzenia i praw.

„Podług noty angielskiej, ten obmierzły zakazany towar ludzi, jest nadewszystko wykonywany pod banderą francuzką, powiewającą na okrętach francuzkich, czyli zasłaniającą obce statki.

„Zbóycy morsey mogą zawieszac szanowane bandery; Francya nie wie, czyli jacy zbóycy nie mieli ich bandery; jeśliby to mogło nastąpić, tedy niesława i zbrodnia, bez ich wiadomości, znalazłaby zasłonę pod ich banderą.

„Mówią także, iż korzyści z handlu niewolnikami tak są wielkie, a straty tak małe, że cena assekuracji we Francyi, na każdą wyprawę, nie więcej wynosi nad 15 od sta.

„To nie jest, ani przypadek szczególny dla Francyi, ani wypadek jedyny z rodzaju przestąpienia umowy, o której się mówi. W Anglii towary najsurowiej zakazane, wprowadzane bywają za pośrednictwem assekuracji 25 od sta. Kiedy handel doszedł do tej dokładności matematycznej, jak za dni naszych: wszelki zakazany towar ma swoje taryfy; a im systemat zabraniający więcej wynajduje zawał, tym bardziej pomnaża przemyślenia, zwiększając korzyści.

Nota utwierdza, że Król Jmci Chrześcijański, święcie dopełnił warunków traktatu ze czterema dworami sprzymierzonymi; iż ogłosił prawo przeciw handlowi niewolnikami; iż kazał krążyć swym okrętom na wodach Afryki, dla wykonania tego prawa; ale dodaje, że publiczność we Francyi nie zdaje się mieć tego samego interesu w sprawie, którą rząd popiera; że ta publiczność chce wprawdzie handlu, a przytym łączy zamiary nieprzyjazne dla handlu francuzkiego. Bydź to może, że niektóre klasy handlujących we Francyi mają podejrzenia, które wszelkie współubieganie się przemyślnie wzbudza: jednakże nie można wierzyć rozsądnie, ażeby kilka osad, zastawionych przez wojnę Francyi, było przedmiotem zastości mocarstwu europejskiemu, które posiada zamożne wyspy na wszystkich morzach, obszerne ziemie w Afryce i Ameryce, i cały ład stały w Azji.

Jeżeli opinia mniey jest ustalona we Francyi, aniżeli w Anglii względem przedmiotu, który nas zajmuje, zależy to od przyczyn, których rozwinięcie będzie naszym obowiązkiem; naród tak oświecony, wspaniały i tak nieinteressowany, jak jest francuzki, naród zawsze gotowy do dawania przykładu poświęcenia się, zasługuje, ażeby to objaśniono, coby się zdawało bydź zagadką nieodgadniętą w jego charakterze.

„Rzecz kolonistów na wyspie *St. Domingo*, i spalanie ich domów, zastawiły żałośnie wspomnienia między familiami, które utraciły krewnych i majątek w tej krwawey rewolucyi. Niech mi będzie wolno przypomnieć nieszczęścia białych, kiedy nota angielska maluje z taką żywością i prawdą cierpienia niewolników, ażeby pokazać, że wszystko, co tylko obudza w nas litość, wykonywa władzę naturalną nad opinią. Rzeź jest widoczną, że zniesienie handlu niewolnikami mniej byłoby popularnym w Anglii, gdyby je poprzedziło zagłada i rzeź anglików na wyspach antylskich.

W końcu zniesienie tego handlu nie było wyrzeczone we Francyi przez prawo narodowe, rozbierane na mównicy; jest ono wypadkiem artykułu traktatu, przez który Francya zmyła swoje zwycięstwa. Od tego czasu przyjąwszy wyobrażenie ogółu oddała się uwagom obcym: przez to tylko, że ją uważano za nakazującą, została oznaczoną tą niepopularnością, która jest właściwą czynom siły; toż samo zdarzyłoby się każdemu narodowi, w którym się znajduje duch publiczny i prawdziwa duma narodowa.

„Wniosek parlamentowy, nazawsze zaszczyt przynoszący jego autorowi, był ostatecznie uwięziony powodzeniem w Anglii; lecz przez ileż to lat nie był odrzucony, nim został zamieniony w prawo, lubo popierany przez jednego z największych ministrów, jakich kiedykolwiek wydała Anglia! Podczas tych długich sporów, opinia miała czas dojrzeć i ustalić się; handel, który przewidywał ten wypadek, miał się na baczności; liczba negrów, przewyższająca potrzeby osadników, przeniesioną została na wyspy angielskie; a tak przygotowywano pokolenia trwale niewolników, dla zapelnienia czczości, sprawionej przez niewolę przypadkową, jeśliby ona nastąpiła.

„Nic z tego nie nastąpiło dla Francyi; nie dostawało dla niej szczęścia i czasu. Pierwsza umowa między Francją i Anglią po przywróceniu prawego rządu, uznała za rzecz potrzebną działanie z powolną rozstroponością w sprawie tak zawikłanej. Artykuł dodatkowy tej umowy dozwalał pięć lat czasu dla zupełnego zniesienia handlu niewolnikami. Oświadczenie w *Wiedniu*, d. 8 lutego 1815 r. w tym przedmiocie zawiera, iż jakkolwiek jest chwalebny zamiar Monarchów, nigdy nie będą mogli doprowadzić go do skutku, bez dania sprawiedliwego względu na interesa, zwyczajne, a nawet uprzedzenia swoich poddanych. „Chwalebne i cnotliwe usiłowania, później prze-

stąpiły te granice, i podobno powiększyły liczbę występków, nastawając bardzo nagle na te interesa.

„Rząd francuzki, gotowy jest ścigać bezustannie ludzi, zajmujących się handlem barbarzyńskim; liczne były wyroki, a trybunały naznaczały zawsze kary, skoro tylko osiągnąć mogły winnego.

„Okropną jest rzeczą, wyraża nota angielska, iż potrzeba niszczenia ludzi, stała się tylko skutkiem potrzeby ukrywania handlu, przez prawa zakazanego.“

Ta uwaga jasno okazuje, że prawo francuzkie było ściśle dochowane, a zbytek ostrożności okrutnych, użytych przez stronnaków handlu niewolnikami, dla ukrycia swych ofiar, dowodzi jawnie czuyności rządu.

Prawo, które do takich nadużyć prowadzi, aby zasłonić winowajcę przed działaniem tego prawa, zdawałoby się być bardzo mocne. Jednakże postanowieniem rządu francuzkiego jest, powiększyć kary prawne, skoro tylko umysły w narodzie zostaną przygotowane, a tym samym w izbach prawodawczych powrócić do przedmiotu o handlu niewolnikami. Pod tym względem smutno jest, ale pożytecznie, uczynić uwagę, że wszelkie naleganie oboje, powiększa trudność rządu francuzkiego i zmierza przeciw celowi, jaki sobie założyły uczucia najszlachejniejsze.

Pozostaje jeszcze powiedzieć kilka słów nad sposobami poskramiającymi, które Xiążę Wellington podaje w swojej nocie.

Pełnomocni ministrowie Króla Jmci Chrześcijańskiego gotowi są do podpisania każdego oświadczenia połączonych mocarstw, zmierzającego do obrzydzenia handlu nienawistnego, i doścignienia na winnych zemsta praw. Ale oświadczenie, któreby obowiązywało wszystkie rządy do zastosowania za handel niewolnikami kary, przeznaczonej za rozboje morskie, i które zamieniloby się w prawo ogólne świata cywilizowanego, jest rzeczą, jak się zdaje pełnomocnym ministrom Króla Jmci Chrześcijańskiego, nienależącą do sfery politycznego zgromadzenia. Kiedy idzie o ustanowienie kary śmierci, będzie to, podług natury rządów, dziełem sądownictwa lub prawodawstwa.

C Xiążę zwyczaj i opiekę bandery francuzkiej, ludziom obcym, używającym tej bandery, dla pokrycia handlu niewolnika nie ma słuszniejszego; lecz Francya nie potrzebuje zbraniać tego, czego nigdy nie pozwalała. Obowiązek zakazania weyścia z krajów sprzymierzonych płodom osidniczym należącym do mocarstw, któreby nie zniósł handlu niewolnikami jest postanowieniem, któreby jedynie Portugalią dotyczyło; zatem, gdy Portugalia miała reprezentanta na kongresie, słuszną jest, nim się daley postąpi, wysłuchać jej w swej własnej sprawie.

Środki wskazane względnie Francji są ograniczone; lecz wszystkie są materją prawa, a zatem powinny oczekiwać tej korzyści od opinii, która zapewnia powodzenie. Rząd Króla Jmci Chrześcijańskiego sam z sobą naradzić się będzie, kiedy czas nadejdzie: byż może, że zgodzi się na popis niewolników; jednakże nie chce tego pokryć, że to wdawanie się władzy, zadałoby cios prawu własności, prawu najświętszemu ze wszystkich, a które prawo wielkiej Brytanii uważa, aż do wyboczeń i dziwaństw.

Nota rządu angielskiego oświadcza żal, iż Francya jest jedną z wielkich Mocarstw morskich w Europie, która nie chciała mieć uczestnictwa do traktatów, zawartych z Królem Jmcią angielskim w przedmiocie dozwoleń niektórym statkom z każdej ze stron układających się, prawa ograniczonego przegładania i konfiskaty okrętów, prowadzących handel niewolnikami.

Konstytucya, jaką Król Jmci Chrześcijański

swojemu ludowi nadał, znosi konfiskatę. Co się zaś tycze prawa przegładania, jeśliby rząd francuzki mógł kiedy na to zezwolić, doznałby najokropniejszych skutków: charakter narodowy, obu narodów francuzkiego i angielskiego, temu się przeciwowi; a jeśliby potrzeba było dowodów na poparcie tej opinii, dosyć będzie przypomnieć, że nawet tegoż roku, wśród zupełnego pokoju krew francuzów płynęła na brzegach afrykańskich. Francya uznaje wolność mórza dla wszystkich bander obcych, należących do jakiego bądź Mocarstwa prawnego; nie żąda dla siebie innej niepodległości, tylko, jaką sama w innych szanuje, a która przystoi jej godności.

Postanowienia tyczące się zniesienia handlu niewolnikami, przyjęte na posiedzeniu d. 28 listopada 1822.

Pełnomocnicy Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Prus i Rosji, zgromadzeni na kongresie w Weronie, zwazywszy, że ich Wysoocy Monarchowie mieli uczestnictwo w oświadczeniu pod d. 8 lutego 1815, przez które Mocarstwa, połączone na kongresie wiedeńskim, ogłosiły w obliczu Europy niezmiennie postanowienie, znieść handel, zniny pod imieniem handlu niewolnikami afrykańskimi.

Zwazywszy nadto, że pomimo takowego oświadczenia, wbrew środkom prawodawczym, które w różnych krajach po niem nastąpiły, i pomimo licznych traktatów, zawartych od pomienionej epoki między Mocarstwami morskimi, ten handel, uroczyście potępiony, aż do dnia naszych nie ustał; że na wzroście tyle zyskał, ile na rozciągłości utracił, i że przybrał charakter nienawistniejszy i zgubniejszy przez użycie środków, do których prowadzący ten handel zmuszeni są uciekać się.

Zwazywszy, że przyczyną nadużycia, tak oburzącego, znajdują się szczególniej w zwodniczych podstępach, za pomocą których przedsięwziętych tych haniebnych przemysłów podchodzą prawa kraju swojego; wniwecz obracają czuynność okrętów, użytych na w trzymanie ich bezprawia, i umieją pokryć działanie swe zbrodnicze, wystawując corocznie tysiące istot ludzkich, na ofiarę swojej chciwości.

Ze Mocarstwa europejskie, powołane zostały tak przez uprzednie zobowiązanie się, jako i przez święty obowiązek, szukać najdzielniejszych środków dla zapobieżenia temu handlowi, przez prawa już prawie wszystkich cywilizowanych narodów potępionemu, i uznanemu za niegodziwy, tudzież karać najsrożej tych, którzyby się odważyli nadal go prowadzić z pogardą widoczną tych praw.

Uznali potrzebę zwrócić całą swoją uwagę na przedmiot tak wielkiej wagi, dla dobra i honoru ludzkości, a zatem oświadczyli w imieniu Najjaśniejszych swych Monarchów.

Iż niewzruszenie trwać będą przy zasadach i uczuciach, które ci Monarchowie objawili w oświadczeniu pod d. 8 lutego 1815 r., że nie przestali i nie przestaną nigdy uważać handlu niewolnikami za kleskę, która przez długi czas trapiła Afrykę, i humilita Europę, a ludzkość zasmucała, i że są gotowi wszystkiego użyć dla zapewnienia i przyspieszenia zupełnego i ostatecznego zniesienia tego handlu.

I ażeby nakoniec zapewnić skutek temu oświadczeniu odnowionemu, gabinety względnie zajmą się z gorliwością do rozważenia wszelkich środków, zgodnych z prawami i interessami swoich poddanych, ażeby przyspieszyć wypadek stały w oczach świata, rzetelność życzeń i usiłowań swoich, ku dobru sprawy, zasługującej na troskliwość powszechną.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 18 Czerwca roku 1825 v. s.

1 Przybyło z granicy z Czech z miasta Pragi dwóch Piwowarów znajdujących się dobrze na robienie różnego gatunku piwa, jeżeliby kto sobie życzył którego z nich mieć, można ich znaleźć w mieście Wilnie w domu Maza na ulicy Wileńskiej na przeciw Teatru.

W e z w a n i e.

2 Dla niewiadomości o miejscu przebywania odstawnego leibgardy z bateryynej N. 5 roty bombardiera Symona Dalidowicza, któremu dla wręczenia przysłany do Wileńskiego JW. Cywilnego Gubernatora, znak dystynkcyi s. Anny, przez niniejsze obwieszcza się, iżby takowy Dalidowicz, dla odebrania tego znaku, stawił się do Kancellaryi Wileńskiego JW. Cywilnego Gubernatora, albo też o miejscu swojego przebywania uwiadomił przez miejscową ziemską albo mieską policją.

Sekretarz A. Łazarowicz.

Złożenie pełnomocnictwa.

3. Z powodu korespondency, które na imię podpisanego, jako pełnomocnika interesów Jaśnie Oświeconego Xęcia Jmci Radziwiłła. Aktualnego tajnego Sowietnika, Wojewody Wileńskiego, i różnych orderów Kawalera, nie przestają być adresowane; niżej podpisany, ma za obowiązek zawiadomić strony interessowane, iż wyjeżdżając do wód za granicę, dla poratowania zdrowia, złożył interessa, i jeneralne pełnomocnictwo temuż Jaśnie Oświeconemu Xęciu Jegomości; od którego gdy po sprawozdaniu, i rozliczeniu się jeneralnie ze wszystkich czynności swoich zakwitowany został, a tym samym, gdy żadne komunikacye i korespondencye, w interessach JOX Jmci, przez podpisanego, jako po ukończeniu już obowiązków pełnomocnika, rezelwowanemi być nie mogą; aby przeto takowe, nie na imię podpisanego, lecz prosto do samego J. O. X. Jmci Wojewody Wileńskiego, strony interessowane adresować i przesyłać raczyły, podpisany niniejszym ma honor o tym zawiadomić. Roku 1825 miesiąca czerwca d. 6. Jan Norwid b. Prez. Ziem Ptu Bor.

P o z e w.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodz. Helenie Jakowlewowej 12 klasy Prowiant-kiego sztabu wojsk ros., Kommissyonerowej z dokładem potomstwa, successorom zeszłego Jakuba Piotrowicza Jakowlewa nieśluznego pretensora, Tadeuszowi Siemaszkowi, Gasprowi Tomaszewiczowi Regent. Gran. Pttu Trock., oraz Alexandrowi Fadiejowi 10 klasy prowiant. sztabu Kommissyonierowi Jakowlewow opiekunom, Antoniemu Winiarskiemu do przyświadczenia Pułkow. wojsk ros. Palszynowi, i Praparszczykowi inwalidney komandy Niżehorodzkicy Gubernii Madziejewskiego Pttu Alexiejowi Dumhabiewu, synowi Diahilowi do zaadoptowanego obligu podpisanym za pieczętarzy, Wincentemu Malinowskiemu Burmistrzowi Miasta Wilna, jako spełniającego licytacyą kamienicy Szlakow, Janowi i Krystynie Szlakom aktorom domu, tudzież Antoniemu Bunakowi Plenipotentowi Szlakow ugodę zawierającemu do przyjęcia aresztu na summę Jakowlewow, Pozew edyk-

talny przed Sąd Ziem. Pttu Trock. na kadencyą juniową sądzącą się, z powództwa Urodz. Jana Henryka Moyzela Dziedzica dobr Mokniun wynosi się w referencyi do dowodu uprzednich żalob i za onemi zakroczonych Dekretow, w rzeczy zaś oto: zeszły z tego świata Jakub Piotrowicz Jakowlew Kommissyonier na adeptowanym podpisie żalcecy zapisał oblig na summę r. s. 25,000, 1809 maja 9 dnia noszący, wczem poinformowany żał. z zeszłym Jakowlewem rozwinął proces, a następnie po jego zgonie z obżał. Jakowlewami w koleji czego gdy kilka niestannych i kilka adcytacyą przcznaczających w Sądzie Ziem. Pttu Trock. zakroczyło Dekretow, obżał. Jakowlewowie i ich opieka, pomimo włożony obowiązek na adcytowanie pieczętarzy do obligu zaadoptowanego podpisanym obżał. Palszyna i Diahilowa, dotąd rzeczoney adcytacyi nie spełniliście i processu nie popieracie, przeto zmuszony żalcy pozywać obżał. zakłada próśby o nakazanie opłaty solucyow na wypadłe niestanne Dekreta, o nakazanie obżał. Palszynowi i Diahilowi stawienia się osobiście u Sądu z dowodami urzędowemi przekonywającemu gdzie w miesiącu maju dnia 9 w r. 1809 znaydowali się, jako też jakiey są konduity i czy pisali się za pieczętarzy, po czém stosownie do dowodow u Sądu produkowanych i zaprodukowac się mających, oraz według prób w pierwszych żalobach umieszczonych, o kasatę Dokumentow zaadoptowanego, o kary za dopelnioną fabrykacyą, o approbatę aresztu na fundusz obżał. Jakowlewow do celu odpowiedzi za wydatki prawne, oraz o zwrot tychże wydatków S. Z. M.

Roku 1825 mca junii 5 dnia Woźny świadcę, iż 5 kopiai tego Pozwu zgodnych z niniejszym autentykiem w sprawie WJP. Jana Henryka Moyzela dziedzica dobr Mokniun, jedną WJPani Helenie Jakowlewowej 12 klasy Prowiant. Kommissyoner. i jej potomstwa oraz Tadeuszowi Siemaszkowi, 3cią Wincentemu Malinowskiemu Burmistrzowi miasta Wilna, 4tą Janowi i successorom Krystynie Szlakom, 5tą Antoniemu Bunakowi Adw. Magistratu Miasta Wilna oczewisto w ręce w mieście Wilnie podałem, 6tą WW. Alexandrowi Fadiejowowi 10 klasy Kommissyonerowi Palszynowi wojsk ros. Półkownikowi i Alexieja Diahielewa Praparszczyka inwalidney komandy Niżehorodzkicy Gubernii Miedziejewskiego Pttu, jako niemającym w tey Gubernii osiadłości do drzwi Sądowych przybiłem i 7mą do Kuryera Lit. Wileń. dla opublikowania podałem i o rozprawie w Sądzie Ziem. Pttu Trock. na kadencyi juniowej zapowiedziałem.

Woźny Sądu Ziem. Pttu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1825 dnia 5 mca junii, przed aktami Ziemskimi Pttu Wileń. stawając obecnie Woźny wyżey wyrażony takowy Pozew zeznał inato się w protokule Woźnienskim własnoręcznie rozpisal.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1825 junii 13 dnia. Takowy za-

pozew można w Kuryerze Litewskim umieścić. Jan Pisanka Sędzia Ziemski W.

3. Wedle ostatecznej Remissy Sądu Czasowego Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu, sprawę między wierzycielami zeszłego JP. Józefa Szyrwińskiego ostatecznie rozsądzić polecającej, chociaż po ustanowionym w Sądzie Ziem. Ptu Wileń. dekrecie, trzykrotne w Gezecie Kurjera Litewskiego za Nrem 122, 123 i 124 w miesiącu 8brze 1822 i w miesiącu gbrze za Nrem 143, 144 i 146 wychodziły awizacye do nabycia z publicznej licytacyi połowy domów w mieście Wilnie pod Nrami 1,200, 1,215, 1,283, 882 i 272 sytuowanych ambientów wzywające, jednakże na zakładanych i publikowanych terminach nikt do nabycia połowy rzeczonych domów niejawił się i niestawał, a jak wyprzedaj domów stanowi pryncypalny do satysfakcyi kredytorom fundusz, i zamykać będzie do rozdziału ogólną masę, tak w przedsięwzięciu zblżenia końca całej sprawie Sąd Ziemski Ptu Wileń. przez ustanowioną dnia 9 junii 1823 roku dla wiadomości wszystkich interesowanych stron ogłoszoną rezolucyą, nowo do wyprzedazy terminu jako to: iszy dnia 3. 2gi dnia 17 i 3oi dnia 25, a dla przetargu dzień 28 miesiąca septembra roku terażniejszego zamierzył, i po dniu do przetargu oznaczonym całkowitą sprawę do ostatecznego jej zakonkludowania przywołać zadeklarował, skutkiem czego zyczących nabydź aktorstwo połowy domów powyższemi numerami oznaczonych, na założone terminu ambientów zywya, onym wolność przeyrzenia inwentacyi i ocenki w Kancellaryi Aktowej Ziem. Wileń. lokowanych, w każdym czasie pozostawuje, a ze wszystkich kredytorów i pretensorów, oraz z jakichkolwiek źródeł stosunki mieć mogących, niemniej też massowych debitorów do ostatecznej rozprawy sub amissionae rei po dniu 28 7bra 1823 roku zadeterminowanej, ku stannosci obowiązuje, i do tego celu niniejszą trzykrotną do Gazet Kurjera Litew. podaje awizacyą.

Oświadczenie.

3. Józef Rosochacki Sędzia Ziemski Trocki, Jan Weryha Sędzia Grodzki Zawileyski, Józef Laudanski Sędzia Grodzki Rossieński, Franciszek Billewicz Pisarz Grodzki Rossieński z Gubernii Litewsko-Wileńskiej, Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziemski Wileyski z Gubernii Mińskiej urzędnicy.

Oznajmujemy tём naszym obwieszczymlistem, iż na skutek Dekretu Sądu Głównego tymczasowego Departamentu 2go Gubernii Litewsko-Wileńskiej, w dacie 1822 roku misca 8bra 27 dnia zapadłego, przeznaczającego Sąd podawczo wydziałowy Exdywizorski w majątności Illj, Powiecie Wileyskim, Gubernii Mińskiej położenie mającey; mocą którego po ulatwieniu pierwszego zjazdu, i warunków tymże Dekretem zakreślonych, za niedziel cztery od niniejszego podania, w komplecie z trzech osob Sąd składając, na ostateczne rozsądzenie wszelkich pretensyow między dziedzicem i kredytorami, a na podanie lokatoryuszom sched przeznaczonych zjedziemy; do którego to Sądu Wydziałowo-Exdywizorskiego w majątności Illj egzystować mającego, aby dziedzic dzisiejszy także majątn. Illj a successor po zeszłych Józefie i Karolinie z Brzostowskich Wołodkowiczach b. Marszał. Gubernii Mińskiej JW. Wincenty Wołodkowicz b. Podkomorzy Pttu Wi-

leńskiego i Kawaler Orderu ś. Jana Jerozolimskiego, toż lokatoryusz i kredytorowie na dzień 22 mca Junii roku idącego ze wszelką gotowością sub amissionae rei jawni się ostrzegamy.

Roku 1823 mca maja 26 dnia, Wózny niżej wyrażony świadczę; iż takowego obwieszczenia kopiją zgodną z niniejszym autentykem od WW. Imśc Panow Jozefa Rosochackiego Sędziego Ziemskiego Trockiego, Jana Weryhi Sędziego Grodzkiego Zawileyskiego, Józefa Laudanskiego Sędziego Grodzkiego Rossieńskiego, Franciszka Billewicza Pisarza Grodzkiego Rossieńskiego z Gubernii Litewsko-Wileńskiej, Stanisława Świętorzeckiego Sędziego Ziemskiego Wileyskiego z Gubernii Mińskiej urzędników, na instancyą W JX. Binawentury Łabawicza Kancelera Pralata i Kanonika Katedry Mińskiej Plabana Ilskiego, toż WJP. Nikodema Heszki Komornika Pttu Wileńskiego, oraz starozakonnego Mowszy Leyzerowicza mieszkańca Masta Nowogrodka oczewisto w Majętności Illj JW. Wincentemu Wołodkowiczowi b. Podkomorzemu Pttu Wileńskiego podalem i o terminie zjazdu do majątności Illj Sądu Wydziałowo-Exdywizorskiego od niniejszego podania za niedziel cztery oznajmiłem.

Franciszek Głębocki Wózny Pttu Zawileyskiego.

Roku 1823 Maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemsk. Pttu Wileyskiego stawając osobście JPan Wózny Franciszek Głębocki takowego obwieszczenia relacyą urzędownie zeznal. Przyjąłem i że jest w Aktach, oraz zgadza się z onemi, świadczę, Wincenty Kiersnowski Ziemski Pttu Wileyskiego Regent.

Takowe Obwieszczenie wolno drukować.

Józef Jeleński Asses. Głgo Sądu Depar. 2go.

Do przedania w wiegarni uniwersyteckiej.

Joachima Lelewela bibliograficznych xiąg dwoje w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandke Historia drukarni krakowskich, tudzież Historia biblioteki uniwer Jagiel. w Krakowie a przydany katalog inkunabulow polskich. Tom I, z 50u rycinami nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego w Wilnie 1823. sr. r. 1 kop. 20.

3 Sąd Czasowy Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu powodem oświadczoney po objawieniu ze strony Karola Malewicza polsk ch woysk Chorążego apellacyi na dekret tego Sądu w sprawie jego z Tadeuszem i Krystyną Rynkiewiczami nastaly, niemożności złożenia dwieście rubli assygnacyynych zakładu apellacyynego, czyni niniejszą na skutek ukazow, w gazecie Kurjera Litewskiego publikatę, iż jesliby kto wiedział o majątku do wzmienionego Malewicza należącym, z dochodow którego możnaby było uzyskać wyrażony zakład apellacyyny, to iżby raczył przestac sądowi niniejszemu uwiadomiend.

Józef Biegański Assesor Sądu Gł. Wremien. Depart. Regent Paweł Weryha.

Przedaż publiczna.

Przy Wileńkiej Tamozni, będą się przedawać z publicznego targu, w dniach 18, 20 i 21 terażniejszego junii, 111 arszynów czarnego atlasu i 2 bawelnicze chustki. Chcący nabydź, zechcą przybydź do tej Tamozni na pomienione terminy.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się prenumerata na drugie półrocze roku bieżącego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem przez pocztę rubli srebrnych siedem, bez przesyłania rubli cztery kopiejek piędziesiąt. Uprasza się o prenumerowanie w czasie przyzwoitym przed pierwszym lipca: gdyż liczba exemplarzy wybijać się będzie tylko taka, jaka w dniu tym będzie liczba prenumeratorów.